



**OGOLNOPOLSKI ZWIĄZEK
ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
INSPEKCJI WETERYNARYJNEJ**

Gliwice, dnia 20 września 2021 r.

**Pani Magdalena Zasępa
Dyrektor Departamentu Hodowli
Zwierząt
ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa**

Znak: OZZPIW.10.2021

Szanowne Pani Dyrektor

Nawiązując do przebiegu rozmów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi (18.08.2021 r. i 06.09.2021 r.) oczekujemy od Państwa solidnego podejścia do tragicznej finansowej sytuacji Inspekcji Weterynaryjnej. Zgodnie z tym, co usłyszeliśmy na ww. spotkaniach, nie mają Państwo zamiaru zająć się tą sprawą. Usłyszeliśmy, że nie znajdują Państwo wystarczających argumentów, aby starać się o odpowiednie fundusze na obiecany wzrost, co, biorąc pod uwagę, w jakiej sytuacji znajduje się Inspekcja Weterynaryjna wydaje się być absurdalne.

Starają się Państwo wypracować jedynie odpowiednie rozwiązania co do wynagrodzeń lekarzy wyznaczonych, jednocześnie nie zdradzając szczegółów, tłumacząc to wynikami kontroli DG SANTE oraz koniecznością wdrożenia rozporządzenie UE 625/2017.

Działając w ten sposób odsuwają Państwo nadrzędny cel, który mieliśmy nadzieję, przyświeca nam wszystkim, tj. systemowego, całościowego podejścia do zmian w nadzorze weterynaryjnym, za który odpowiedzialna jest Inspekcja Weterynaryjna.

Naszym zdaniem obydwie dokumenty (rozporządzenie UE 625/2017 i raport DG SANTE) nakładają na Państwa obowiązek wprowadzenia zmian systemowych w nadzorze weterynaryjnym, nie pomijając w tym pracowników etatowych.

Kiedy, jak nie teraz, w dobie szerzącego się ASF i niespotykanej jak do tej pory epizootii grypy ptaków? Kiedy, jak nie w dobie BREXITU, który to powoduje znaczący wzrost obowiązków dla pracowników szczebla powiatowego oraz granic? Kiedy, jak nie w czasie, gdy ogrom stanowisk w IW jest nieobsadzonych z powodu zbyt niskich zarobków? Kiedy, jak nie teraz, gdy wystawiane są ogłoszenia dla osoby z wyższym wykształceniem weterynaryjnym, w których oferuje się 3000-3300 zł brutto, a odejścia lekarzy weterynarii z IW z roku na rok są coraz większe? Kiedy, jak nie obecnie, gdy starają się Państwo wdrożyć rozporządzenie 625/2017, w którym są jasne zapisy jak ma wyglądać nadzór weterynaryjny (pkt 65 preambuły „Państwa członkowskie powinny zapewnić stałą

dostępność odpowiednich zasobów finansowych pozwalających na zatrudnienie odpowiedniej liczby pracowników oraz należyte wyposażenie właściwych organów przeprowadzających kontrole urzędowe oraz inne czynności urzędowe. Chociaż to w głównej mierze podmioty są odpowiedzialne za zapewnienie, by prowadzona przez nie działalność była zgodna z prawodawstwem Unii dotyczącym łańcucha rolno-spożywczego, stosowany przez nie w tym celu system własnych kontroli należy uzupełnić specjalnym systemem kontroli urzędowych utrzymywanym przez każde państwo członkowskie w celu zapewnienia skutecznego nadzoru rynku w całym łańcuchu rolno-spożywczym. Taki system jest z natury złożony i wymagający pod względem zasobów, w związku z czym należy mu zapewnić stabilne zasoby do prowadzenia kontroli urzędowych w stopniu pozwalającym na zaspokajanie potrzeb w zakresie egzekwowania przepisów w każdym momencie”

Czy wtedy gdy już nie będzie polskiego rolnictwa, eksportu, produkcji?

Wtedy już nie będzie potrzeby funkcjonowania Inspekcji Weterynaryjnej?

W oczekiwaniu na wyznaczenie kolejnego terminu spotkania chcemy, aby Państwo rzetelnie podeszli do przytoczonych problemów i przedstawili godną zainteresowania propozycję. Dodatkowo chcielibyśmy, aby nie było to wyłącznie rozwiązanie w postaci dodatkowych etatów. Jak już przedstawiliśmy na poprzednich spotkaniach, działanie takie, choć bardzo potrzebne, jest niewystarczające. Przedstawione przez nas dane (zatrudnienie z 2017 r. i 2020 r. są na podobnym poziomie) oraz ogrom nieobsadzonych stanowisk wystarczająco to obrazują.

Z poważaniem,

Sara Meskel Przewodnicząca OZZPIW